

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 29 Września r. s. 1820 roku

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther.	Reau.	Wiatry	Odmia. w powie.
meteorologi- czne.	dn. 27 średnia.	27 cal. 8,95 lin.	+ 2,58	stopni	Północ. Zach.	Pogoda
	dn. 28 średnia.	27 — 10,13 —	+ 4,52	—	Zachodni	Pochmurno
	dn. 29 godz. 6	27 — 9,6 —	+ 5,25	—	Zachodni	Pochmurno

## WIADOMOŚCI KRAJOWE

## WILNO.

Siostry miłosierdzia, wileńskiego domu *Dzieciątka Jezus*, chcąc Najjaśniejszej Opiekunce zakładów dobroczynnych w Państwie rossyjskiem, Cesarzowej Jeymości *Maryi Fedorowny*, okazać dowód wdzięczności zgromadzenia, oraz aby i wychowujące się w tym domu dzieci przenikały obowiązkiem tegoż uczucia dla troskliwej Matki i Dobrodziki nieszczęśliwych w tej Najjaśniejszej Pani, zaleciły sierotom dziewczętom, w domu tym będącym wyszyć bogatą suknię, która, jako dowód hołdu dzieci i postępu ich w robotach, przesłaną została przy liście przełożonej domu Panny *Filaużerówny*, do stolicy dla złożenia u stop Cesarzowej Jeymości. Najjaśniejsza Pani z łaskawością przyjąwszy tę ofiarę, rozkazać raczyła: oświadczyć podziękowanie siostrze miłosierdzia, a samą suknię i pięćset rubli przesłać im, dla użycia na rzecz zakładu dobroczynnego, pod ich zarządzeniem zostającego. Wola ta Najjaśniejszej Pani, udzielona została JW. Jenerałowi Litewskiemu Wojennemu Gubernatorowi, przez zarządzającego kancelaryą Cesarzowej Jeymości *P. Willamowa*. JW. Wojenny Gubernator przesłał dla spełnienia do Cywilnego Gubernatora, którego sprawujący wtedy obowiązki, JW. Pręzydent Sądu głównego Igo departamentu i kawaler, *Biełiński*, przez list, pod dniem 20 lipca r. t., do zgromadzenia siostr miłosierdzia, wolę tę Monarchini ostatecznie spełnił.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

*Warszawa, dnia 6 Października.* Przybył do tutejszej stolicy JW. Lebzetner minister dworu austriackiego przy N. Panu.

*Dalszy ciąg Rapportu Rady Stanu Królestwa Polskiego, z dwuletnich działań rządu.*

WYDZIAŁ ADMINISTRACYI  
wewnętrznej kraju.

Przez rozwinięcie artykułu 84 ustawy konstytucyjnej, postanowieniem rządu dnia 30 maja 1818 roku obejmującym przepisy postępowania dla burmistrzów i woytów, cały porządek konstytucyjny wydziału wewnętrznego w ostatnim szczeblu administracyi zaprowadzonym został; miasta szczegółowemi prawidłami i pieniężną poręką burmistrzów w funduszach zabezpieczone, a woyci obeznają się z obowiązkami i stosunkiem swych czynności, aby się od nich władze pośrednie więcej nad wskazany zakres nie domagały. Tym sposobem stało się razem

zadosyć dwóm petycyom izby poselskiej względem stałych przepisów dla władz administracyjnych, jako i względem delegowanych do urzędzenia miast, których mianowani osobno dozorey zastąpili. Po rozwiązaniu byłych rad departamentowych xięztwa warszawskiego, rady wojewódzkie w porządku konstytucyjnym 1818 roku urzędować zaczęły, a dla jednostajności w działaniu, stosunki ich i sposób znoszenia się z władzą administracyjną dokładniej oznaczonym został. Ciągłe uzalania się na niedogodność podziału niektórych obwodów, o których zmianę i izba poselska zanosila do W. C. K. Mości prośbę, powodowały kommissyą rządową spraw wewnętrznych i policyi do wezwania rad wojewódzkich na wstępnie ich urzędowania, izby wspólnie z kommissyami wojewódzkimi podały plan dogodniejszego rozgraniczenia tych obwodów, w których istotna tego wymaga potrzeba; zmiana bowiem dzisiejszego podziału, wiele za sobą pociągająca trudności, z gruntowną rozważą przedsiębraną być powinna. Część kraju, która przez układ W. C. K. Mości z Prusami do Królestwa Polskiego przyłączoną została, jest już urządzona, a nadto punkta graniczne od Prus na całej linii przywiezione zupełnie do skutku, ze wzajemnem obustron akt stosownych oddaniem. W rządzie ogólnych czynności kommissyi rządowej spraw wewnętrznych i policyi, których uskutecznienia spadł na nią po zeszłym rządzie obowiązek, ważnym przedmiotem był obrachunek należności za dostarczenia dla wojsk rossyjskich, o których obie izby seymowe czyniły do W. C. K. Mości przełożenia, i W. C. K. Mość sam w skutek ich życzeń raczyłeś wielokrotnie oycowską okazać troskliwość, obrachunek ten ze wszelkich dla wojsk rossyjskich dostaw w naturze (wyjawszy sól, wódkę, kosztą na młewo i wypiek) w ciągu lat dwóch ostatnich zupełnie ukończony i sprawdzony został. Również rachunki magazynowe z epoki od 1 lutego 1816 roku aż do ich zniesienia w pięciu województwach: płockiem, lubelskiem, mazowieckiem, podlaskiem i krakowskiem wygotowane, dają ku ogólnemu ukończeniu. Pretensy do rządów obcych i rządu xięztwa warszawskiego wylikwidowanych, i po złożeniu udowodnionego rachunku, już ostatecznie zamkniętych, ogół cały przeszło 200 milionów wynosi. Zaprowadzenie nowych xiąg gminnych, nie tylko zapewniło wewnętrzny w nich porządek, lecz dało sposobność do dokładniejszego spisu ogólnej kraju ludności. Stan jej, skutkiem zapewne mniej dokładnych w początkach rapportów, nie był po-



myślnym, lecz ściślejsze obliczenie zakryło wskazany ubytek, i według ostatniego w roku 1819 spisu, Królestwo Polskie ma ludności 3,438,728. W ciągu lat dwóch ostatnich wydała kommissya rządowa spraw wewnętrznych i policyi popisowych, wraz z pozostałemi z roku 1817, wogóle głów 9,300. Że zaś izby seymowe zaliły się w uwagach nad raportem rady stanu o dowolny ich dostarczania rozkład, uciążliwe do miast stołecznych przeprowadzania, i niesłuszne odzieży dla nich żądanie, przeto W. C. K. Mość zalecił kommissyom spraw wewnętrznych i wojny, aby ściśle wszedłszy w ten przedmiot, zapobiegły zwiększaniu ciężarów, od zaciągu do wojska nieodłącznych, powściągując nieprawne władz miejscowych nadużycia. W skutku tej najwyższej W. C. K. Mości woli, powyższej prośbie izb seymowych stało się zadosyć, gdyż nie tylko pobór ludzi do wojska dokładniej urządzonym i liczba popisowych ściśle śledzoną została, lecz mieszkańcy od składek na żywienie i ubieranie rekrutów, jako odprowadzania ich do miast wojewódzkich, postanowieniem rządu są uwolnieni.

#### R o l n i c t w o.

Rzut oka na kraj widocznie przekonywa o krzepiącém się z upadku rolnictwie, do którego przez klęski wojny przywiedzioném zostało. Lubo szczegółowe wykazy pomnożonych wysiewów, rozplodzonego bydła, zapelniających się osad, i sprzężaju roboczego, pomimo postrzeżenia w zeszłorocznym raporcie rady stanu i stosownego W. C. K. Mości zalecenia, nie mogły być tak prędko przez kommissyą spraw wewnętrznych zebrane, przecież skutki pozwalają dochodzić przyczyn. Sam tak znaczny w roku 1818 wychód zboża za granicę i wpływ za niego znakomitych kapitałów, był świadectwem ożywionej pracy, i nabycia środków do zakwitnienia tej ziemi w obfite płody. A tak rolnictwo, to jedyne źródło bogactwa krajowego, mogłoby nieocenionym darem pokoju wzrastać do coraz pomyślniejszego stanu, gdyby przeciwne w roku zeszłym 1819 wypadki nie stawały mu na zawadzie, i nie wstrzymały jego postępu. Nie można wprawdzie zaprzeczyć, iż są obywatele światli i ochoczy do rozprzestrzenienia rolniczego przemysłu; jest w każdym województwie pomnażająca się liczba majątności, które hodowaniem bydła i owiec najlepszego gatunku szczególnie celują i gdzie zaczyna się wprowadzać znane z wielu korzyści gospodarstwo przemienne. W. C. K. Mość raczył naślaskawiey na prośbę izby poselskiej, przez radę stanu popartą, dozwolić wolnego z Rosyji koni i bydła wprowadzania, co dopomoże znacznie do zapelnienia upadłych podczas wojny zaprzęgów i dobytów. Usunięcie żydów od szynków w dobrach narodowych będzie mieć dobroczynny wpływ na byt i moralność włościan. Nakoniec, rząd, ile jest w mocy jego, nie szczędzi z siebie przykładu i zachęceń, to przez zakłady agronomicznych instytutów, ofiarowanie stosownych celującym w gospodarstwie nagród, sprowadzanie zza granicy kolonistów, których w tym przeciągu czasu przeszło 300 familij w kraju osiadło; to znowu przez osuszanie błot, ułatwianie spławności rzek, odpływu wód, znoszenie grobli i jazów, zakładanie dróg i bitych gościńców i t. p. Wszystkie te jednak środki słabe są i niedostateczne do ożywienia rolnictwa, któremu zatamowanie handlu zadało cios najeźdźszy, i przy powszechnej niemożności cofa wstecz zabiegi przy-

watnych, i usiłowania rządu. Niska cena produktów, a co więcej zupełna ich pozbycia niemożność, zatrważy klasę rolniczą, nie odpowiadając pierwszym nawet na wydobycie płodów ziemi nakładom. Nagromadzenie zapasów zbożowych, lubo zapewnia proste ludzi wyżywienie, nie stawia przecież sposobności zadosyć uczynienia wszystkim powinnościom mieszkańców krajowych, a szczególnie, ubogich włościan. Zniwoleni potrzebą do bezcennego produktów zbywania, drobna ilość wziętej gotowizny ledwie im gdzieindziej na opłatę części podatku wystarcza. Właściciele, dzierżawcy dóbr narodowych, i włościanie w równie przykrem położeniu. W innych krajach, niedostatek handlu wynagradza miejscowa potrzeba, gdy przeciwnie w naszym niedość jeszcze w rzemieślników i fabrykantów zamożnym, konsumpcya wewnętrzna bardzo jest mała, a samo wojsko i urzędnicy w ograniczonej liczbie po pewnych tylko punktach rozrzucani, nie mogą odbytowi potrzebnego nadać ruchu. Miasta zaś, które gdzieindziej stanowią port sprzedaży dla okolicznych rolników, w kraju naszym albo są przez samych tylko mało konsumujących żydów osiadłe, lub przez mieszkańców rolniczych, którzy się własnym obywają produktem. Żaden przemysł rolniczy, bez pieniężnego na budowlę i roboty zasiłku, ani się podnieść, ani utrzymać nie może. Właściciele ziemianscy ogołoceni z zapasów pieniężnych, tylu klęskami wojny zniszczeni, zadłużeni, i na natarczywość swych wierzycieli, lub na lichwę wystawieni, pomimo gorliwości, nie są w stanie dźwignąć i ulepszyć gospodarstwa, jeśli im sposób wydobycia się z długów i nabycia gotowizny ułatwionym nie będzie. Wspaniały dar W. C. K. Mości tyle zbogacający rolnictwo, stado koni hodowane było z największą troskliwością, i zaczyna już przynosić dobroczynne skutki. Nie tylko budowlę w Janowie do wygodnego i bezpiecznego mieszkania koni są uisposobione, nie tylko ustanowioną została dyrekcyja jeneralna pod przewodnictwem wielkiego koniuszego korony, mająca bezpośredni nad służbą i dozorem kierunek, lecz utworzone w różnych okolicach Królestwa, w Janowie, Wilanowie, Sieradzu i Łomży stacye stadne, służą do rozkrzewienia pięknego koni rodzaju, i w ciągu dwóch lat ostatnich 2,066 klacz obywatelskich rozpladza to dorodne plemię. Stan stada z końcem 1819 roku był zaspokajający; 57 sztuk ogierów, i 98 klacz wraz z dwóchletnim przychowem młodzieży, ogierów 6 i klacz 66, składały ogół sztuk 281, kiedy w pierwiastkowym roku 1817 zakładzie było tylko sztuk 183. Nie można przywieść podobnych korzyści z bydła kałm górskiego, które się blisko stolicy utrzymywało. Jakożkolwiek ród ten wielkością swoją znamienity, znaczną ilość mięsa wydaje, doświadczenie jednak okazało, iż czyli to skutkiem różnicy klimatu, czyli odmiany paszy, nie jest dotąd, przynajmniej w kraju naszym, w mleko obfity, więcej zaś żywności, a zatem kosztu na utrzymywanie wymaga. Z tém wszystkiém, po zwiększeniu początkowego zakładu i pomieszczenia rodu nabyciem 112 sztuk bydła żóławskiego, podolskiego i kategorynosławskiego, byłoby to pomiędzy właścicieli ziemiańskich rozdaniem będzie, aby się gatunek jego na dalsze doświadczenia po różnych okolicach Królestwa rozmnażał. Stado owiec rządowych, które w dobrach górniczych jest utrzymywane, lubo w roku 1818 doznało przez pomór niejakiej straty, lecz ją na-



stępny przychów wynagrodził, i stan tego stada z końcem roku 1819 był tak pomyślny, iż, jak z pewnością tuszyć można, naydaley w 1822 roku liczba zamierzona czystych owiec hiszpańskich do 2,000 sztuk doprowadzona zostanie.

W ogóle, w roku 1819 było owiec:

Rodu hiszpańskiego	745
Poprawionego	1,226
Merynosów	65

(Dalszy ciąg potem).

#### P R U S S Y.

*Berlin, dnia 26 września.* Dnia 24 b. m. odprawiły się w zamku tutejszym zaręczyny Xiężniczki *Fryderyki Wilheminy Alexandriny Maryi Heleny*, córki Monarchy naszego, z Xiężciem dziedzicznym meklembursko-szweryńskim *Pawłem Fryderykiem*. Wieczorem był wielki bal u dworu w sali rycerskiej.

#### N I E M C Y.

*Od brzegów Menu, dnia 19 września.* Słychać powszechnie, iż Bawarya posle także 15,000 woyska do Włoch.

Kommissya śledcza w *Moguncyi* ciągle urzędować będzie; aż seym związku niemieckiego postanowi, kiedy ma być zniesioną. Mówią, iż kilka dworów niemieckich drugiego i trzeciego rządu uznawało ją za niepotrzebną; lecz na uczynione im z różnych stron przełożenia, zmieniły swoje zdanie.

Pan *Correa*, poseł portugalski w *Hamburgu*, doniósł tamiecznemu senatowi o powstaniu w *Oporto*, i razem oświadczył się przeciwko wszelkim czynnościom, któreby władzy królewskiej i dotychczasowym prawom krajowym przeciwne były.

#### N I D E R L A N D Y.

*Bruzella, d. 19 września.* Spodziewamy się w przyszłym miesiącu przybycia Xiężcia *Wellingtona*, który, jak słychać, ma obeyerzeć nowe warowanie dla obrony *Skaldy* i zasłonięcia miasta *Gandawy*. Mówią także o sypaniu szanieców na górze *St. Jean*.

20sty pułk piechoty pruski udał się z *Weselu* ku granicy francuzkiej.

#### A U S T R Y A.

*Wiedeń dnia 25 września.* Wspomnieliśmy o oświadczeniu dworu austriackiego, które posłowie jego podali dworom niemieckim względem wypadków neapolitańskich. Osnowa jego następująca:

Wiedeń dnia 25. lipca 1820

„Swieże wypadki w królestwie neapolitańskim, okazały jaśniej i dokładniej, aniżeli wszystkie poprzedzające podobne zdarzenia, iż nawet w kraju regularnie i chwalebnie zarządzanym, w narodzie spokojnym i do rządu swego przywiązanym, zaraźliwy wpływ sekt rewolucyjnych naygwałtowniejsze sprawić wzruszenia, i prędki upadek zrządzić może. Jest bowiem rzeczą zupełnie dowiedzioną, iż same intrygi *Karbonarów* (Węglarzy), bez żadnego nawet pozornego pretekstu, potrafiły wzniecić buntownicze poruszenia, które Króla Jmci Neapolitańskiego w przykrej chwili skłoniły do uchylecia się od rządu, zniesienia wszystkich istniejących władz krajowych, i ogłoszenia obcej zupełnie konstytucyi, o dobroci której jeszcze się tam, gdzie ją utworzono, nie przekonano, czyli inaczej mówiąc, bezrządu

za prawo. Przekonanym jest Cesarz Jmci, iż niespodziewany ten wypadek sprawi mocne wrażenie na wszystkich dworach niemieckich. Dale pamiętny przykład jak niebezpieczno lekce wazyć i obojętnie uważać działania tajnych związków i pokątnie knowanych spisków, a jak mądrze postąpili sobie Monarchowie niemieccy, gdy pierwsze oznaki tych zbrodniczych zamachów, z bacznością i surowością przytłumili. Nieszczęsne te wypadki szczególnie obchodzą Cesarza Jmci, ze względu na polityczne i osobiste stosunki jego, na blizkie pokrewieństwo jego z domami kilku Monarchów włoskich, na jeograficzne nakoniec położenie własnych jego krajów. Polityczny porządek rzeczy, ustanowiony roku 1815 za ręką ią wszystkich mocarstw europejskich, uczynił Austryą naturalnym stróżem i obrońcą publiczney spokojności we Włoszech. Cesarz Jmci niezmiennie postanowił dopełniać tego przeznaczenia, oddalać od granic swoich i sąsiadów swoich wszelki postęp burzliwych poruszeń, nie cierpieć żadnego gwałtownego targnienia się na zapewnione traktatami prawa i stosunki Monarchów Włoskich, i użyć naydzielniejszych środków, jeśliby droga prawna i administracyjna nie była dostateczną. Szczęściem, obecnie położenie mocarstw europejskich i ożywiający je duch pokoju, zaręczają, iż takie środki nie pociągną za sobą kroków nieprzyjacielskich ani wojen. Jeśliby konieczne wypadło użyć siły, do której Cesarz Jmci ze znanej swojej łagodności i przywiązania do sprawiedliwości, w ostatniej dopiero potrzebie przystąpi, w tym razie nie obróciłby jej nigdy przeciwko prawej władzy, lecz tylko przeciwko zbrojnym buntownikom. W tym nawet tak nieprzejmnym wypadku nie żąda bynajmniej Cesarz Jmci, aby niemieccy sprzymierzeńcy jego dali mu bezpośrednią pomoc lub się z nim łączyli. Środki potrzebne do utrzymania pokoju i porządku we Włoszech nie należą do zakresu prawnie oznaczonego współdziałania krajów związku niemieckiego składających; a nie chcąc Cesarz Jmci odstępować od wspólnie w tej mierze przyjętych zasad, gotów jest owszem czynić wszelkie usiłowania i ofiary, aby jak naydzielniej od granic krajów związkowych wszelkie niebezpieczeństwo odwrócił. Życzyćby więc należało, aby Austrya, poświęcając się tak zbawiennej i wspólnej korzyści przynoszącemu przedsięwzięciu, mogła z pewnością polegać na nieprzerwanej spokojności w Niemczech. Jakkolwiek zaś, teraz lub później, los Włoch zaymie Cesarza Jmci, Monarcha ten zawsze okazywać będzie troskliwość o interesa niemieckie, i jako członek związku, ściśle zadąsyć czynić wszystkim swoim powinnościami. Z niewymownym ukontentowaniem może. Cesarz Jmci powiedzieć, iż dopóki Dwory niemieckie powodować się będą mocnym uczuciem włożonych na siebie przez dzisiejszy stan polityczny obowiązków, tudzież duchem jedności, stałości i mądrości, jaki się w ostatnich układach w *Wiedniu* tak jawnie okazał i który po ich ukończeniu kilka znakomitych rządów niemieckich tak godnie poparło, dopóty o wspólną naszą oyczynę niczego lękać się nie potrzeba. Wielką sławę zjedną sobie Niemcy, gdy w mądrości i stałości Monarchów swoich, w niezmiennym przywiązaniu do istniejących ustaw swoich, w niezachwianym sposobie myślenia ludów swoich, i w dzielnym zapewnieniu związku swojego, znajdą potrzebne środki, aby wśród zaburzeń czasowych wszystkiemu zagrażających, utrzymały domową



swoją spokojność, prawy porządek, niepodległość, dostojność i dawny charakter. Przeświadczołym jest Cesarz Jmć, iż żaden z sprzymierzeńców jego w Niemczech nie będzie nieczułym na tę sławę; poczyta się oraz za szczęśliwego, gdy będzie mógł mieć z niej udział w przekonaniu, iż dla tak wspaniałego i wielkiego celu nie lękał się żadnego usiłowania i żadnej ofiary.

Ruchód wojska naszego do krajów włoskich już się prawie ukończył. Utrzymują ciągle, i z niejaką pewnością, że generał jazdy Baron Frimont otrzyma naczelne dowództwo nad wojskiem w królestwie lombardzko-weneckim zgromadzonem, którego główna kwatera jest w Treviso. Marszałkowie porucznicy Xiążę Filip Hessen-Homburski, i Hrabia Wallmoden, którzy w témże wojsku dowodzić będą, wybierają się do Włoch. Pomimo przewrótów dyplomatycznych związków z Neapolem ze strony wielkich mocarstw, i zebrania się wojsk austriackich w wyższych Włoszech, nie słychać dotąd o żadnym zbrojnym przedsięwzięciu, względnie interessów królestwa neapolitańskiego. Zapewniają, że dopiero Monarchowie widząc się w Tropau (w Śląsku), dokąd także ministrowie pięciu większych mocarstw jadą, wydadzą w tej mierze ostateczne postanowienie. Według podobieństwa, układy te tyczyć się także będą interessów Hiszpanii. Wojsko do Włoch przeznaczone składa się najwięcej z tego samego wojska, które przeciw Królowi Muratowi walczyło. Wojsko austriackie do Włoch wysłane ma się nazywać wojskiem obserwacyjnem nad rzeką Po.

Słychać, że dwór austriacki żądał od dworu sardyńskiego, aby mu pozwolił osadzić wojskiem jego twierdzę Alessandryą w Piemontcie.

#### PORTUGALIA.

*Lisbona, dnia 5 września.* Wypadki w Oporcie nie rozpostarły się jeszcze do tutejszej stolicy. Zdaje się, jakoby zachodziła różnica w sposobie myślenia wojska w południowych prowincjach i północnych. To, które jest przeciwne zmianie rzeczy, podało stosowne adreśsa dowódcom swoim. Rejencya tutejsza, na mocy danego jej od Króla pełnomocnictwa, ogłosiła prawne zwołanie stanów krajowych. Marszałek Pampelona ruszył stąd z kilku pułkami przeciwko Oporcie; lecz gdy stanął w Aveiro, opuściło go wojsko, i złączyło się z powstańcami. Cały pułk Leiria zaprzysiągł konstytucyą.

*Od granic Portugalii, d. 5 września.* Dziennik madrycki konstytucjonista i inne tameczne gazety, powtarzają wiadomość, iż Lisbona przeszła na stronę powstańców, i że nie obeszło się bez rozlewu krwi. Generał Soldanha, który ciągnął ku Lisbonie, miał się zatrzymać i rozpocząć układy z tém miastem. Dwa tylko członkowie rejencyi wybierają się do Rio-Janeiro, a inni chcą pozostać na miejscu. Osada w Almeida oświadczyła się najpierw za sprawą powstańców. Osada w Elva wysłała deputacyą do dowódcy hiszpańskiego w Badajoz, chcąc wejść z nim w związek braterski. Mieszkańcy Lisbony pragną po większej części odłączenia się od Brezylji. Kupcy w Oporcie pożyczili z milien talarów na potrzeby wojska i tymczasowego rządu.

Od dnia 29 sierpnia wychodzi w Oporcie za pozwoleniem zwierzchności gazeta pod napisem: *Diario Nacional* (gazeta narodowa). Pierwszy jej numer przytoczył słowa Tacyty: *Dedimus profecto grandae patientiae documentum.* !Da-

liśmy niewątpliwie wielki dowód cierpliwości. Opisuje potem wypadki d. 24 sierpnia. Poprzedzającego dnia wieczorem, 7 oficerów zebrało się w domu pułkownika *Supelveda*. Postanowiono na tej radzie zgromadzić nazajutrz zrana wojsko, przeczytać mu dwie napisane odezwy, wystawić potem ołtarz w polu, aby pomścić naprzód żołnierze, a potem urzędnicy cywilni i obywatele zaprzysięgli posłuszeństwo Królowi i tymczasowemu rządowi. W następującym numerze umieszczona jest:

#### Odezwa tymczasowej Junty rządowej do Portugalczyków.

„Kiedy burze w rozmaitych krajach europejskich sprawiły zachwianie tronów, wojsko wasze kraj ocaliło. Nabywszy prawa do nieśmiertelnej sławy, nie mniejszą pozyskacie za sługę, gdy naród wyrwiecie z przepaści, w którą go zupełna utrata reprezentacyi wtrąciła. Niestroplona administracya pełna wad i błędów, obarczyła naród wszelkimi klęskami, gwałcąc nasze prawa, ścieśniając przywileje, i szydząc z chwalebnych zwyczajów, któremi od utworzenia monarchii celowaliśmy, a które podobno były najpierwszą rekoymią cnot naszych towarzyskich. Miłość oyczyzny poświęcana samolubstwu była płonącym słowem w ustach tych, którzy pierwsze urzędy krajowe piastowali, a którzy jedynie myśleli o zbieraniu skarbów i powiększeniu władzy w nagrodę za swoje zbrodnie, i zupełną nieumiejętność kierowania publicznymi interessami. Tym sposobem utraciliśmy handel, przemysł ustał, rolnictwo zupełnie upadło, okręty butwieją w portach. Za kilka dni jeszcze nie miałbyśmy już ani jednego okrętu kupieckiego; musielibyśmy zaniechać żeglugi, z której w świetnych dawniejszych czasach słynęliśmy. Plywaliśmy wtedy po oceanie, rozpoznawaliśmy cudze brzegi, zawijaliśmy bez przeszkody do wszystkich portów, a zdumiały i zazdrośney Europie przywoziliśmy towary wschodnie, służące do wygody i skarby obu światów. Po zatałmowaniu źródeł publicznego bogactwa, nastąpiła konieczna utrata najdroższych naszych interessów, a na spełnienie miary nieszczęść, kochany nasz Monarcha postanowił nas opuścić. Straciliśmy wszystko; w dziejach nawet zaginęłaby pamięć znakomitego naszego imienia, gdybyśmy nie okazali, iż w dzisiejszym naszym bohaterstwie przedsięwzięciu mamy też samą stałość, z jaką tyle nędzy i nieszczęść znosiliśmy. Szczęśliwemi byli oycowie nasi, bo żyli wtedy, kiedy Portugalia, sławna z mężstwa, miała rząd reprezentacyjny i narodowe stany; kiedy lud mądrym podlegał prawom, które wszystkich równo obowiązywały; kiedy naród był postrachem Afryki, zdobył Indye, i rozciągnął sławę dzieł swoich zdumiał świat dawny, do którego przydał nowy. Nigdy religia, tron i kraj ważniejszego nie miały zdobycia; nigdy naród nie posiadał większej sławy lub prawdziwszej wielkości, a źródłem tego zaszczytu była konstytucya: bo prawa Monarchy i narodu na zupełny utrzymywała równowagę, i z obu jedną rodzinę stanowiła, która wspólnych używała korzyści. Odzyskamy więc tę konstytucyą, a będziemy szczęśliwi. Nie nadał jej nam Król nasz Jan VI, ukochany Monarcha, bo nie wiedział o życzeniach naszych. Czas, abyśmy go o nią prosili; nieszczęścia bowiem, których doznaliśmy i które jeszcze znosimy, spieszno wymagają zaradzenia.

(Ciąg dalszy w Dodatku).

DODATEK



Wilno dnia 29 Września 1820 roku v. s.

Zwołamy stany na wzór ojców naszych, a po ich mądrości i stałości spodziewamy się środków, które nas jedynie od zguby ocalić i być nasz polityczny zapewnić zdołają. Tego pragnie naród i wojsko. Na sławnych polach *Orique* wzniosło niegdyś wojsko swój głos, i monarchia powstała. Dziś oświadcza swoje postanowienie, iż powierzone opiece swojej przedmioty, nabyte dawniej niewyciężoną odwagą, chce od zniszczenia zachować. Portugalczykowie! Potrzebnym był krok uczyniony dziś dla szczęścia waszego; był nieuchronnym; a to, coście dotąd ucierpieli, usprawiedliwia nasz postęp. Usuniecie wszelką obawę, bo nie gwałcicie uczuć d. t. y. c. z. a. s. w. i. e. r. n. o. s. c. i. Świat wie dobrze, iż postanowienie to nie jest skutkiem jakowej dawniej nienawiści lub wstrętu od dostojnego domu *Braganza*. Połączeni z całym narodem, przedsiębiorzymy środki do ścisłego związku miłości, uszanowania i posłuszeństwa; jesteśmy stale przywiązani do dynastji nieśmiertelnego *Jana IV*, a cnoty, które zd. b. i. a. s. e. r. c. e. n. a. y. u. k. o. c. h. a. n. s. z. e. g. o. p. o. t. o. m. k. a. j. e. g. o. s. a. d. l. a. n. a. s. r. e. k. o. y. m. i. a. i. z. w. s. p. ó. l. n. i. e. z. n. a. m. i. s. t. a. r. a. c. i. e. b. e. d. z. i. e. o. u. s. z. c. e. ś. l. i. w. i. e. n. i. e. n. a. r. o. d. u. k. t. ó. r. y. b. o. h. a. t. y. r. s. k. i. e. m. i. d. z. i. e. l. a. m. i. w. ł. ó. z. y. ł. k. o. r. ó. n.ę. L. u. z. y. t. a. ń. s. k. ą. n. a. g. ł. ó. w.ę. j. e. g. o. Odmiana dzisiejsza nie nadwątlła istotnych prerogatyw Monarchii. Świąta nasza wiara umocni się poprawą obyczajów. Sumienne zachowanie praw krajowych zapewni własność prywatną. Naród spokojnie swobód swoich używać będzie. Nikogo nie wolno prześladować za dawniejszą polityczną opinią lub postępek. Użyte zostaną środki na powściągnięcie rozruchów, któreby niechęć lub prywatna zemsta wzniecać mogły. Portugalczykowie! Przekonajcie się o dobrych zamiarach naszych. Czuwaj

będziemy nad losem waszym, dopóki przez reprezentantów innego rządu nie zaprowadzicie. Starać się będziemy wszelkimi słami, abyśmy zasłużyli na położoną w nas ufność, a gdy skutek oczekiwaniu naszemu odpowie, wtenczas przyjęcie konstytucji zapewni bez ochyby prawa Monarchii i wasze, co będzie najpiękniejszą usiłowań naszych nagrodą. W pałacu rządowym d. 24 sierpnia 1820 roku."

(podpisano) *Antoio de Silveira Pinto da Fonseca* Prezes.

Następują potem podpisy innych członków junty rządowej.

## WŁOCHY

## Królestwo Obojey Sycylii.

Xażę de Gallo wysłany z Neapolu jako poseł do Wiednia, donosił rządowi neapolitańskiemu, iż rząd austriacki nie kazał wpuścić go do swoich krajów; wszakże starać się będzie przebyć granice pod innem nazwiskiem, ale mało ma nadziei, aby uzyskać wysłuchanie.

Nadeszła w tymże czasie do Neapolu wiadomość, iż rząd papieżki prosił austriackiego o przysłanie korpusu wojska w celu przyłożenia się do uśmierzenia Xięstw papieżkich w neapolitańskim kraju, Benewentu i Pontecorvo. Posiłkowy ten korpus na mocy trwających traktatów między Neapolem i Rzymem będzie żądał przechodu przez kraj neapolitański. Ciekawa więc, co nastąpi; bo rząd neapolitański albo musi dozwolić przechodu, albo wojnę wypowiedzieć.

Gdy nam zagraża burza od północy, wysłał rząd całe wojsko liniowe na linię od Gatty do Castellamare, wyjąwszy 6,000 żołnierzy przeznaczonych do Sycylii.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cen. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

## Obwieszczenie.

1. Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rosyją etc. etc. etc.

Wypis z xiąg grodzkich Ptu Brzeskiego roku 1820 miesiąca septembra 18 dnia przed aktami grodzkimi powiatu brzeskiego stanowiący osobiście Stefan Biegayło woźny powiatu tegoż relacją podanego obwieszczenia zeznał w te słowa pisanego Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego Całą Rosyją etc. Józef Osuchowski Sędzia Ziem. Prużański, Alexy Bieniecki Podkomorzy ptu brzeskiego, Paweł Bylczyski regent sądu Gł. grodzkiego, Cyprjan Kaniewski pisarz Ziem. kobryński i Ludwik Łyszczyński b. regent Ziem. Brzeski, dekretem sądu Gł. grodzkiego 2go departamentu w roku 1816 8bra 23 dnia nast. tym, rozdział majątku Wyczółek W. Rafała Czyża b. prezydenta Ziem. brzeskiego pomiędzy jego kredytorów naznaczającym przeznaczeni exdywizorowie oznajmujemy tym obwieszczeniem urzędowym listem, iż lubo Ukazem Rządzącego Senatu w roku 1817 9bra 6 dnia za N. 1945 do grodzkiego głównego sądu 2go departamentu nadesłanym, a exdywizorskiemu w Wyczółkach sądowi, przy ukazie tegoż departamentu daty 20 t. m. i roku za N. 2,085 w kopii poświadczoney dla spełnienia nadesłanym, zalecono, aby poty majątku W. Czyża w podział pomiędzy kredytorów nieoddawać, dopóki WW. Roszczyrowie nabywcy summy od Panien Brygidęk Brzeskich na Wyczółkach będącej jako tradycyjni posesorowie tychże Wyczółek summy takowej niewytrzymają lub jeśliby kredytorowie W. Czyża złożyli takowe pieniądze WW. Roszczyrowcom w ten czas tylko podział majątku Wyczółek iść może; wszakże kiedy JW. Michał Hrabia Gra-

bowski koniuszy Litewski i kawaler donosił sądowi temu przez podaney submissji, iż będąc WW. Roszczyrowa akt rem wlewkowym summy na Wyczółkach i razem tradycyjnym posesorem za rzeczoną summy tychże Wyczółek, mając oraz niemają nabycia summy od kredytorów tegoż W. Czyża, żąda mieć dekret Sądu Gł. najprzedej doprowadzony do skutku przez podział tegoż majątku, za należne summy, a obok tego kiedy i W. Rafał Czyż oddający fundusze swoje pod odpowiedź kredytorom; aby najprzedej domierzyć satysfakcyą takowego rozdziału i przeznaczenia na ony termin również doprasza się: dla tego więc Sąd Exdywizorski przeznaczywszy dzień 20 8bra 1820 roku na zjazd adfundum rzeczzonego majątku Wyczółek w Brzeskim powiecie położonego, i o tym terminie W. Czyża i jego kredytorów o z pretensorów przez podanie im niniejszego obwieszczenia w kopijach, i zeznaniu w aktach publicznych, oraz podaniem onegoż do gazety krajowej Kur. Lit. zawiadomiwszy, wzywa mających pretensye do majątku W. Czyża, aby na rzeczony termin w celu usatysfakcyonowania siebie z porządku prawem przepisany, adfundum Wyczółek jawili się z tem zastrzeżeniem iż sąd Exdywizorski czynność swoją kontynuować będzie, a na niestawiających podług reguł sobie nadanych amisyją zapisać obowiązany zostanie. Dnia 15 septembra 1820 roku U tego oświadczenia podpis takowy: Józef Osuchowski Exdywizor prezydujący, a następnie relacja woźnego z podpisem w tem brzmieniu: roku 1820 septembra 18 dnia woźny Ptu Brzeskiego Stefan Biegayło niżej podpisany świadczę niniejszym relacyjnym kwitem, iż tego obwieszczenia kopiję sześć, pierwszą JW. Michałowi Grabinowi Grabowskiemu koniuszemu Lit. i kawalerow



w majątności Nurcu, drugą W. Rafałowi Czyżowi b. Prezydentowi Sądu Ziem. Brzes. w majątności Wyczółkach, trzecią Jakóbowi Protassowickiemu Sędziemu Gran. Brzeskiemu w majątności Wielanowie, czwartą W. Samuelowi Czyżowi synowi Alexandra Czyża w Ostromeźczowie w ręce W. Juliana Suzina kapitana wojsk pol. i kawalera jego plenipotenta, piątą W. Magdalenie z Wolańskich Suzinowej b. Prezydentowej Ziem. Brzes. w Ostromeźczowie alias Józefinie dobrać w powiecie Brzeskim leżących, wszystkie na dniu 17. t. m. a szóstą po dalszych wszystkich kredytorów i pretensorów W. Rafała Czyża do drzwi kancelaryi Gr. Brzes. na dniu dzisiejszym na instancją JW. Alexego Bienieckiego Podkom. Brzes. Józefa Osuchowskiego b. Sędziego Ziem. Prużań., Cypryana Kaniewskiego Pisarza Ziem. Kobryń., Pawła Bylczyńskiego Gł. Sądu Grodzień. Regenta, i Ludwika Łyszczyńskiego b. Regenta Ziem. Brzes. Sąd Exdywizorski w majątności Wyczółkach składających po podawałem i przybiłem, i o terminie Exdywizyi w dniu 20. października t. r. zacząć się w Wyczółkach mającej uwiadomiłem. U tej relacyi podpis woźnego takowej Stefan Biegayło W. P. B. jakowa to relacya po zeznaniu wóźnieńskim jest do xiąg Gr. Ptu Brzes. przyjęta i wpisana, z których i ten wypis w roku teraźniejszym 1820 mca septembra 20 dnia za podaną prozbą i nastąpił po onej rezolucyi stronie potrzebujący urządzenie wydan.

Zgodno z Oryginałem i xiegami świadczą Józef Dąbrowski Regent Gr. Ptu Brzes.

Roku 1820 mca 7bra 25. Takowe obwieszczenie wolno przyjąć do gazety Kur. Lit.

Adam Zapasnik Sędzia Gr. Wileń.

#### Porter i Piwo angiolskie.

1. W pałacu JW. Hrabiego Paca na ulicy Wielkiej znajduje się skład Portera i Piwa angiolskiego w najlepszym gatunku. fabryki krajowej z Rożanki w powiecie lidzkim; sprzedaje się beczkami i butelkami. Ocenie dowiedzieć się można każdego czasu u Burgrabiego pałacu.

#### P r z e d a ż.

1. W domu Tomarzystwa dobroczynności jak w latach poprzedzających wyrabia się wata w dobrym gatunku, a sprzedawana jest w sklepie tegoż domu za pomierną oznaczoną cenę.

2. Gdy opieka successorów zeszłego Ludwika Umbehauma, za weyściem z prosbą do Magistratu Wileń., otrzymała w tymże sądzie rezolucyą, żądaniem swoim odpowiednią, mocą więc takowej na dniu 24. września 1820 roku zapisanej, niżej podpisany, że wszelką ruchomość po tymże Umbehaumie pozostałą (w jakowym ogólnym nazwaniu zawierają się: srebro, klejnoty, pojazdy, garderoba, sprzęt gospodarczy, i dalsze artykuły) ciągle dnia każdego, począwszy od dnia 4 października bieżącego roku oprócz dni świątecznych i tabelnych zrana od godziny 9 do 12, a z południa od 3 do 6 w domu tegoż Umbehauma, leżącym na Wileńskiej ulicy nieopodal Zielonego Mostu pod N. 787 wyprzedawać z publicznego targu za gotowe pieniądze będą; niniejszym zawiadamiam. Roku 1820 miesiąca września 25 dnia. Jan Bukszu R. M. W.

3. Dom w mieście Wilnie na ulicy Wileńskiej naprzeciw Zielonego Mostu pod N. 737 sytuowany drewniany, z pięcio udziałnemi budowlami, i dwoma dziedzińcami, ze sklepami i lodownią murowanemi, ze szpichrzem na zsyb zbożowy, z ogrodami warzywnemi i fruktowemi, wolny, swobodny, żadnem długami i ewikcyami, a niteż zaprzeczeniami, i nijakimi zgoła za uikim kaucyami bądź parękami nieobciążony, na placu ziemskim terragiom nieuległym, w obszerno-

ści dwóch morgow będącym exystujący, w aktorstwie pewny i niezawodny, ze sprzętem domowym gospodarskim i częścią meblow, jest do przedania w każdym czasie, ktoby więc życzył nabydź ony, zechce umówić się o cenę z samym aktorem w tymże domu mieszkającym.

#### Arędowna Dzierżawa.

1. Policja Miasta Wilna ogłasza, iż będą się wypuszczać w arędowną tenutę z publicznych targow, domy na półrocze od 29 7bra teraźniejszego mca do 23 apryla następującego, 1821 roku, Josiela Szmyłłowicza Beyraka i Gabryśla Hereykowicza Mayzela, położenie mającego na Rudnickiej ulicy pod N. 278 równie i Icki Szlomowicza Sobola, położenie mającego na żydowskiej ulicy pod N. 217 a gdyby żądający wziąć w arędę jawni się do onej Policji na termina 1szy 27go 2gi 28go a trzeci i ostatni 29. teraźniejszego mca gdzie i kondycyi obwieszczone będą.

J. F. Mantzelman R.

Tytularny Sowietnik Hutowicz.

#### Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd podkomorsko dzielczy, Taxatorsko Exdywizorski w skutek dekretu remissyjnego Ziemskiego Ptu wołkowyskiego pod rokiem teraźniejszym lipca 23 dnia w sprawie W. Thomasza Rewieńskiego adwokata subseliow tegoż powiatu z WW. Alojzym Michałem Regentem Sądu Gł. mińskiego 2go Departamentu, Thadeuszem Starostą Jańkuńskim i Andrzejem Reg. Ziem. Iłuckim zeszłego Benedykta, oraz Antonim b. pisarzem Grodzkim wołkowyskim i Mateuszem b. Regentem Ziem. tegoż Ptu zeszłego Mikołaja synami Rewieńskimi jako dziedzicami w swych częściach folwarkow Sedelnik, Jelcowszczyzny i Marcjanowa w gubernii Grodzieńskiej w powiecie wołkow, sytuowanych zapadłego, exdywizyą wieczystą łącznie z działem tychże folwarkow przeznaczającego, w pierwszym z obwieszczenia terminie to jest w dniu 14 7bra r. b. do głównego rzeczonych folwarkow fundum, do Sedelnik kompletem zebrany, jurydykcyą swoją zareassumował, i do czynności sobie poruczonej przystąpiwszy, wedle żądania stron i z porządku processowego komportacye wzajemne, akta inkwizycyj i kalkulacyi i weryfikacyi z tradycyjnych posesyów, wymiar gruntow i dalsze akcessoryjnymu wyrokowi właściwe judicata złożwszy, o zaderminowanym na powtórny zjazd sądowy do oczewistej w dniu 1 maja 1821 roku rozprawy terminie wszystkich dalszych kredytorów i pretensorow do WW. Rewieńskich i do ich wspomnianych folwarkow stosunki mających, przez trzykrotną w Kurjerze Litewskim awizacyą zawiadomić postanowił, z warunkiem, iż jeśli by ktokolwiek z kredytorow lub pretensorow na oznaczony termin z dokumentami usprawiedliwić swoją instancją mogącemi do Sedelnik niejawił się w myśl remissy ammissya cause ogłoszoną zosiarie. Działo się roku 1820 września 14 dnia. W protokule podpisano: Jan Bułharyn Podkomorszy Ptu Wołkowyskiego prezydujący. Jerzy Olenzki Prezyd. Ziem. Wołkow. Exdyw. Franciszek Butkiewicz Sędzia Ziem. Wołkow. Exdyw.

Zgodno z protokulem Sądowym Wincenty Korzeniewski Regent Ziem. Grodz Gran. Powiatu Wołkowys. i Exdywizor.

Od dnia 1go następującego miesiąca października, zaczyna się prenumerata kwartatowa na gazetę Kurjera Litewskiego; cena zwyczajna srebrem rubli 2 kop. 25.